

Propozycja zabaw na czwartek 21.05.2020r.

## Witamy nasze pracowite Pszczółeczki:)

Dziś będziemy poruszać bardzo ważne sprawy, także serdecznie zapraszamy Was do zapoznania się z naszą propozycją.



Edukacje na dziś to aktywność językowa i społeczno-przyrodnicza.

**Temat:** Zakupowy zawrót głowy.

**Cele:**

- wypowiada się na temat opowiadania,
- wie jak należy zachować się w sytuacji gdy się zgubiło,
- wzbogacenie wiadomości i słownika dzieci w zakresie rodzajów sklepów i produktów w nich dostępnych;

Jeśli jesteście gotowi, zaczynamy...



### 1. Dzisiaj będziemy zajmować się zawodem sprzedawcy.

Sprzedawca może pracować w sklepie, to wszyscy wiemy, ale nie wiem czy wiecie, że sklepy te są różnie nazywane i mają różny asortyment czyli towary na półkach.

**Spójrzcie na obrazki, czy rozpoznajecie sklepy, które na nich są?**





**2. Poproście rodziców o przeczytanie opowiadania o chłopczyku, który miał na imię Adaś, spotkała go pewna niemiła przygoda, podczas zakupów w sklepie, który się nazywa centrum handlowe. Posłuchajcie uważnie a dowiecie się jak się zakończyła.**

„Adaś w centrum handlowym” Teresa Błaszczyk

Jak zwykle rano mama weszła do pokoju, rozsunęła zasłony w oknie i delikatnym buziakiem obudziła synka.

– Witaj, śpioszku! Wstaje nowy dzień. Pora do przedszkola – powiedziała z uśmiechem. (...)

Poranne przygotowania do wyjścia z domu przebiegły dość sprawnie i wkrótce wszystko było gotowe: śniadanie – zjedzone, a spodnie, bluza i buty – założone. – Synku, włożysz dzisiaj cieplejszą kurtkę, bo jest zimno – oznajmiła mama, wyjmując z szafy kurtkę, którą kupiła chłopcu wiosną.

– Mamo, nie mogę się ruszać! – mruknął wyraźnie niezadowolony Adaś. – Co się tej kurtce stało!?

– Oooo, Adasiu, jej pewnie nic, ale za to ty rośniesz jak na drożdżach!

– Pijesz mleko, więc stajesz się wielki – zażartował tato i dodał: – Trzeba kupić

nową, i to jak najprędzej. Nie ma innej rady. (...)

– W takim razie po przedszkolu pojedziemy do centrum handlowego! Co ty na to, mój olbrzymie? – zapytała mama z uśmiechem.

– Huraaa! Super! – wykrzyknął chłopiec. (...) Po południu Adaś razem z mamą rzeczywiście znalazł się w ogromnej galerii handlowej – wśród tłumu obcych ludzi, niezliczonych sklepów, stoisk i półek z przeróżnymi towarami! Wszędzie panował wielki ruch, było głośno i gorąco.

– Adasiu, trzymaj mnie mocno za rękę, ponieważ tutaj łatwo można się zgubić – poprosiła mama. (...)

Całe te zakupy nie były dla Adasia łatwe. Mama pokazywała mu wiele kurtek. Sam już nie wiedział, na jaką się zdecydować. Najgorsze było to, że każdą musiał przymierzyć! Chłopiec odetchnął z ulgą, gdy wreszcie znaleźli tę właściwą. (...)

– Koniec zakupów, mój bohaterze! Pójdziemy teraz do kasy. – I po chwili oboje stanęli w długiej kolejce. Adaś cierpliwie czekał obok mamy. Kolejka posuwała się bardzo wolno. Chłopiec rozglądał się dookoła. Wtedy to wzrok Adasia zatrzymał się na półce z zabawkami... To był dopiero widok! Po prostu zabawkowy zawrót głowy! Półka była niedaleko..., właściwie tuż obok..., całkiem blisko... Adaś zrobił kilka kroków w jej kierunku. Stały tu piękne zabawki! Tuż za dużym czerwonym samochodem, za koparką i dźwigiem... – troszkę dalej – tuż za rakieta i robotami..., na samej górze stał ON!!! Piracki statek!!! W dodatku w pełnym ożaglowaniu!... To o nim Adaś marzył od dwóch miesięcy! Powoli podchodził do żaglowca bliżej, coraz bliżej, zapominając o Bożym świecie. (...) Nagle zachwiał się – potrącony przez inne dziecko biegnące z zabawką w dłoni. (...) Stracił równowagę i przewrócił się. Szybko jednak wstał i zaczął rozglądać się dookoła.

– Mamo! – jęknął cicho. Dookoła było pełno ludzi, ale wśród nich Adaś nie widział mamy...

– Maaammooo!!! – chciał krzyczeć z całej siły, najgłośniej jak potrafi, ale z jego ust wydobył się zaledwie... szept! W oczach pojawiły się łzy!... [!]

– Mamo, gdzie jesteś?... – wyszeptał. Nie płakał głośno, ale wiedział, że jeszcze chwila i zacznie szlochać. W tym momencie poczuł na ramionach czyjeś dłonie. To pani kasjerka pochylała się nad nim i zapytała: – Chłopcze, nic ci nie jest? Gdzie twoja mama? – Adaś chciał odpowiedzieć, ale nie mógł wydobyć głosu. – Jak masz na imię? – pytała dalej. Adaś nadal milczał. Nie pamiętał własnego imienia! Nie pamiętał, przy jakiej ulicy mieszka. Nic! (...)

– Mamooo! – tym razem krzyknął już o wiele głośniej. Był przerażony. Kobieta uśmiechnęła się serdecznie.

– Chodź, pojedziemy odszukać twoją mamę. – Chwyciła go za rękę i ciepłym głosem dodała: – Nie wiem, gdzie jest twoja mama. Nie wiem, jak się nazywasz, ale spokojnie, nic się nie bój, znajdziemy ją. – Pójdziemy do pana ochroniarza – mówiła

dalej pewnym głosem. – On już będzie wiedział, jak znaleźć twoją mamę. Wkrótce dotarli do pracownika ochrony i sprawy potoczyły się już błyskawicznie. Za chwilę wszyscy w centrum handlowym usłyszeli komunikat płynący z megafonu: – Uwaga, uwaga! Mały zaginiony chłopiec czeka na swoją mamę w biurze pana ochroniarza. Po paru minutach ze łzami w oczach i z wyraźną ulgą mama tuliła w ramionach swego synka...

### 3.Sprawdzamy, czy dobrze zapamiętaliście treść opowiadania.

To zaczynamy, poniżej macie ilustracje, do opowiadania spróbujcie ułożyć obrazki zgodnie z kolejnością zdarzeń. Opowiadanie rozpoczyna się od porannego przygotowania do wyjścia na zakupy, pierwszym obrazkiem będzie...

Mamy nadzieję, że prawidłowo ułożyliście historyjkę obrazkową.







#### 4. Posłuchajcie teraz ważnych pytań do opowiadania, zastanówcie się:

- Jak należy się zachować kiedy jest się w nieznanym miejscu, gdzie jest dużo ludzi i łatwo się zgubić?

- Co zrobić kiedy się zgubimy? Komu można podać swoje imię i nazwisko?

#### 5. „W sklepie”

Na zakończenie mamy jeszcze dla Was propozycję, znacie już różne rodzaje sklepów i jakie towary możemy w nich kupić, może spróbujecie wcielić się w rolę sprzedawcy, poprosić mamę, tatę lub rodzeństwo by zostało waszym klientem. Zastanówcie się co jest potrzebne sprzedawcy do pracy? Możecie popatrzeć na poniższe obrazki i odpowiedzieć. Pomyślcie co będziecie „sprzedawać”.

Pamiętaj jednak mały sprzedawco o stosowaniu zwrotów grzecznościowych: „Dzień dobry”, „Proszę”, „Dziękuję”, „Czym mogę służyć?” „Do widzenia”. W zabawie miło widziana jest również zamiana ról, kiedy to Wy będziecie sprzedawcami, również należy stosować się do zasad kulturalnego odnoszenia się do siebie, a dodatkowo nie przepychamy się w kolejce:)



Miłej zabawy Kochani:)

K.Materkwoska

A.Żak

\*Materiały wykorzystane w dzisiejszej propozycji zabaw zostały zaczerpnięte z miesięcznika BLIŻEJ PRZEDSZKOŁA 1.172/2016